

Warszawa, 6 marca 2025 roku

ZARZĄD DRÓG MIEJSKICH  
BIURO ZARZĄDZANIA RUCHEM DROGOWYM  
ul. Chmielna 120  
00-801 Warszawa

**PETYCJA W SPRAWIE POPRAWY BEZPIECZEŃSTWA NA ULICY M. K. OGIŃSKIEGO WARSZAWA  
TARGÓWEK**

Szanowni Państwo,

Zwracam się z petycją o poprawę stanu bezpieczeństwa użytkowników ulicy M. K. Ogińskiego w Warszawie w dzielnicy Targówek na osiedlu Bródno.

Jestem od wielu lat mieszkanką osiedla i z roku na rok obserwuję pogorszenie stanu bezpieczeństwa na wspomnianej ulicy zwłaszcza na odcinku początkowym od skrzyżowania z ulicą Matki Teresy z Kalkuty (dawniej Budowlana) do skrzyżowania z ulicą Bartniczą.

Problem dotyczy parkowania samochodów wzdłuż parzystej i nieparzystej (numeracja budynków) stronach jezdni i jednocześnie na chodnikach.

Ulica Ogińskiego jest drogą dojazdową do szkół podstawowych przy ulicy Bartniczej oraz przedszkola przy ulicy Syrokomlii. Stanowi jednocześnie drogę wyjazdową z osiedla w stronę ulicy Wysockiego.

Po stronie nieparzystej ulicy Ogińskiego (od skrzyżowania z ul. Matki Teresy z Kalkuty) znajdują się do skrzyżowania z ul. Nadwiślańską zatoczki parkingowe (parkowanie prostopadłe).

Niestety wzdłuż strony z numeracją parzystą parkują samochody osobowe oraz samochody dostawcze do 3,5 tony.

Dodam, że przejścia dla pieszych, zwłaszcza dla dzieci uczęszczających do szkół podstawowych i przedszkola znajdują się na początku ulicy (skrzyżowanie z ul. Matki Teresy z Kalkuty) oraz na skrzyżowaniu z ul. Syrokomlii, przy skrzyżowaniu z ul. Nadwiślańską i ul. Bartniczą.

Widoczność pasa drogowego z przejścia dla pieszych zwłaszcza na skrzyżowaniu ul. Ogińskiego/Syrokomlii i ul. Ogińskiego/Bartnicza jest bardzo ograniczona.

Natężenie ruchu samochodowego w godzinach porannych i popołudniowych jak w całej Warszawie jest bardzo nasilone. Jednocześnie masa zaparkowanych samochodów wzdłuż ulicy i chodnika powoduje, że aby (na skrzyżowaniu ul. Ogińskiego/Syrokomlii) wejść na pasy, należy bez opcji sprawdzenia z powodu totalnego braku widoczności czy nadjeżdża samochód wkroczyć na jezdnię i liczyć, że pieszy nie wejdzie pod niewidoczny jadący samochód.

Podczas godzin około południowych zmniejsza się w znacznym stopniu liczba zaparkowanych samochodów aby po godz. 17.00 znów maksymalnie zastawić ulicę i chodnik.

Samochody zaparkowane wzdłuż ul. Ogińskiego stoją bardzo blisko siebie i niemalże maską przy samym przejściu. Interwencje Straży Miejskiej nie mają sensu, ponieważ patrol powinien stać wielokrotnie przez 24 godziny na dobę i karać kierowców za zbyt bliskie pakowanie pojazdów przy pasach dla pieszych.

Osobiście codziennie rano idąc do pracy jestem świadkiem jak ciężko jest bezpiecznie przejść dzieciom przez pasy przez bardzo ograniczoną widoczność z powodu bardzo blisko zaparkowanych pojazdów. Wielokrotnie pomagam dzieciom i również osobom starszym wejść na pasy, ponieważ nic nie widzą ze względu na niski wzrost aby nad dachami pojazdów dostrzec czy nie nadjeżdża samochód.

Te pojazdy zaparkowane 2 kołami na chodnikach blokują również swobodne przejście pieszych po chodniku, ponieważ zgodna z przepisami szerokość dla pieszych jest wielokrotnie mniejsza niż 1,5 metra.

Ulica Ogińskiego jest osiedlową ulicą, co przy zastawieniu pasa ruchu powoduje, że samochody osobowe nie mogą wyminąć się swobodnie bez „schowania się” między pojazdami; tzw. jazda na mijankę.

Firma „Partner” wykonująca codziennie wywóz odpadów z posesji ulokowanych wzdłuż ul. Ogińskiego jest zmuszona stanąć na środku jezdni, ponieważ nie mieści się między zaparkowanymi pojazdami, co powoduje blokadę jezdni dla pojazdów uprzywilejowanych.

Na odcinku ulicy Ogińskiego od skrzyżowania z ul. Julianowską i skrzyżowania z ul. Syrokomlii wydarzyła się kilka lat temu w godzinach późnych wieczornych kolizja, gdzie dwóch kierowców nie mogło się wyminąć i doszło do poważnych uszkodzeń 4 samochodów osobowych zaparkowanych w zatoczkach parkingowych (przy bloku ul. Ogińskiego 1/3/5) oraz do całkowitego zniszczenia latarni miejskiej.

Na odcinku ul. Ogińskiego od skrzyżowania z ul. Nadwiślańską do skrzyżowania z ul. Bartniczą po stronie nieparzystej stoją zaparkowane samochody wzdłuż ulicy (nie ma bezpośrednio chodnika, tylko trawnik-pas zieleni), które w znacznym stopniu utrudniają widoczność dla pieszych, głównie uczniów szkoły podstawowej, chcących bezpiecznie przejść po pasach od strony budynku szkoły na drugą stronę ulicy oraz zwiężają pas ruchu drogowego.

Stwarza to bardzo duże zagrożenie zwłaszcza dla dzieci, które nie do końca zdają sobie sprawę z takiego niebezpieczeństwa, gdyż ich wzrost uniemożliwia sprawdzenie czy nadjeżdżają pojazdy.

Kolejnym problemem dla użytkowników ulicy i mieszkańców są zaparkowane samochody wzdłuż ulicy Ogińskiego po stronie parzystej, na odcinku od skrzyżowania z ul. Siedzibną do skrzyżowania z ul. Syrokomlii.

Dominuje po tej stronie zabudowa jednorodzinna segmentowa, gdzie zdecydowana większość posesji posiada bramy ogrodzeniowe do wjazdu do garaży. Pomiędzy bramami wjazdowymi nagminnie parkują samochody i nie są to pojazdy mieszkańców tych posesji. Stwarza to kolejne utrudnienia z wjazdem do bram i wyjazdem z tych bram dla mieszkańców i na tym odcinku również zawęża pas ruchu drogowego. Wielokrotnie anonimowi kierowcy pozostawiając pojazdy centymetry od światła bramy narażają swoje pojazdy jak również pojazdy mieszkańców tych posesji na ryzyko szkód parkingowych. Taka forma parkowania oprócz pewnych zagrożeń komunikacyjnych stanowi jednocześnie utrudnienie dla współobywateli, gdy nie sposób zmieścić między stojącymi pojazdami własny samochód.

Dodam jeszcze, że w okresie późnej jesieni 2019 roku został przeprowadzony kapitalny remont ul. Ogińskiego na odcinku od ul. Matki Teresy z Kalkuty do ul. Bartniczej.

Naprawa nawierzchni jezdni oraz wymiana chodników (i podłoża przeznaczonego dla ruchu pieszego a nie parkowania pojazdów) dla pieszych cieszyła mieszkańców niezbyt długo, ponieważ parkujące kołami pojazdy niszczą płyty chodnikowe swoją masą i rozjeżdżają wysokie krawężniki. Nie wspomnę o niskiej kulturze kierowców i pasażerów parkujących pojazdów, którzy notorycznie na ulicę i chodnik wyrzucają nieczystości ze swoich samochodów (niedopałki papierosów, opakowania po żywności i napojach). Na powierzchnię chodnika wykapują płyny z zaparkowanych pojazdów, co czyni chodnik mało estetycznym.

Stojące samochody uniemożliwiają wielokrotnie również oczyszczanie ulicy przy krawężnikach, przy których gromadzą się zanieczyszczenia (piach, suche liście, śmiecie roznoszone przez wiatr). Pojazdy sprzątające nie mogą wykonać żadnych czynności porządkowych. Przejeżdżają środkiem ulicy, co jest marnotrawieniem naszych wspólnych środków finansowych a nie przyczynia się do poprawy stanu czystości ulicy.

W związku z powyższymi utrudnieniami zwracam się z prośbą o pilne wykonanie oznakowania po konsultacji z Urzędem Prezydenta miasta stołecznego Warszawy i posadowienie znaku B-36: zakaz zatrzymywania się:

Po stronie parzystej na ul. Ogińskiego od skrzyżowania z ul. Siedzibną i od skrzyżowania z ul. Julianowską do ul. Syrokomlii.

Po stronie nieparzystej na ul. Ogińskiego od skrzyżowania z ul. Nadwiślańską do skrzyżowania z ul. Bartniczą.

Takie oznaczenie wyeliminuje stojące pojazdy, które utrudniają bezpieczne poruszanie się po pasie drogi oraz chodnikach, umożliwi widoczność pasa drogi dla pieszych wchodzących na pasy przejścia dla pieszych gwarantując podstawę bezpieczeństwa dla okolicznych mieszkańców.

Pragnę jednocześnie nadmienić, że koszt posadowienia 3 znaków drogowych jest niewspółmiernie niski w stosunku do strat związanych z niszczeniem drogi, chodników i najważniejsze ludzkiego zdrowia i życia.

Licząc na Państwa dogłębną analizę problemu niebezpiecznie zaparkowanych pojazdów i wsparcie mieszkańców naszej ulicy oraz ich mienia, oczekuję na odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

\_\_\_\_\_